

# Gazeta Grudziądzka

W imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 13-go października 1934 r.

## Zawiedzione nadzieje endecko-ósemkarsko-narrodowych

Endecja, która po wyzbyciu się dawnego przymiotnika — demokratycznego, dziś nazywa się stronnictwem narrodowym, z wielkim zaciekawieniem, niejako z zapartym oddechem śledziła ostatnie obrady Naczelnej Rady Ludowej. Ci tak zwani narrodowcy już połykali ślinkę na myśl, że posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej może się skończyć wielkim rozłamem w Stronnictwie Ludowym — i że na nim zarobią oni — dawniejsi endecy, ósemkarze — a dzisiejsi narrodowcy, którzy zwykli krążyć jak hyjeny na pobojuwiskach politycznych w poszukiwaniu żeru — trupów.

Rozmaite endeckie wzgl. narrodowe gazety oddawna już opowiadają swym czytelnikom smalne duby o stosunkach w Stronnictwie Ludowym i wmawiają w swych czytelników, że z powodu tych stosunków ludowcy rzekomo liczenie przechodzą do stronnictwa narrodowego. Pewnie, że endecja — dzisiejsi narrodowcy, chcieliby dla swego stronnictwa narrodowego z wielkiego ciała Ruchu Ludowego rwać strzępy. Jak hyjeny krążyły na politycznym pobojuwisku po znanych wypadkach w Małopolsce i szukali politycznych trupów wśród Masy Ludowej — wołając: Patrzcie, patrzcie, do czego Was doprowadzili Wasi przywódcy — tacy czy inni!

Ale musieliby to naprawdę być szczególniejsi jacyś ludowcy, osobnicy chyba niesłychanie ciemni i głupi — którzyby chcieli opuszczać Stronnictwo Ludowe i przechodzić do stronnictwa endeckiego, dziś narrodowego.

Przecież endecja — ta dawniejsza ósemka wyborcza — zawsze była największym wrogiem Ludu polskiego, była zawsze służką szlachty i obszarników.

Przecież i dziś pozbyła się w swej firmie — przymiotnika demokratycznego właśnie dlatego, żeby u szlachty i obszarników bardziej być w łaskach i razem z nimi działać na szkodę chłopów polskiego. Najchętniej oddaliby go znowu w niewolę szlachty i obszarników! Przecież oni demokracji nie uznają. Oni są zwolennikami faszystów a nawet hitlerystów. Oni by chłopów tak właśnie za leb wziąć pragnęli, by wogóle już nie miał do gadania. Przecież gdyby od dawnych ósemkarzy a dzisiejszych narrodowców zależało, toby bat polityczny tak samo nad chłopami świszczal, jak dziś świszczy z woli bebeków-sanatorów. Bo przecież oni —

to taka sama maść jak bebekowy-sanatorzy — tylko, że sobie przylepiają raz taką, drugi raz inną etykietę, — dziś narrodową. Jedyną sprawą żydowską różnią się od bebeków-sanatorów.

Chłopi więc, którzy mieliby przechodzić do narrodowców — musieliby chyba być podobnymi do tych przysłowiowych cieląt, co to „same sobie obierają swych rzeźników”.

Narrodowcy, endecy rozkrzykiwali dlatego na całą Polskę w swych gazetach, że chłopi i młodzież ludowa do nich przechodzą, ponieważ zdawało im się, że łatwierni w pośród chłopów w to uwierzą — i że w ten sposób trochę nałowią — owych przysłowiowych cieląt. W tym celu endecy — narrodowcy od dawna już w swych gazetach opowiadali światu też o nowych rozłamach w Stronnictwie Ludowym, choć przecież powinni przedewszystkiem nie zapominać o tych rozłamach, jakie w ostatnim czasie u nich były. Nie powinni zapominać o swych Stahlach, Howorkach, Piestrzyńskich, Debińskich, Hrabykach, Zdzitowieckich, Drobnikach, Mosdorfach itd. itd. A! iluż to jest wśród nich takich, którzy bardzo mocnych udają nar-

rodowców a „dla chleba, dla chleba” — sanacyjnemu Belzebubowi świeczkę palą. Ale właśnie temi krzykami o rozłamach w Ruchu Ludowym chcieli widocznie odwracać uwagę od stosunków u siebie.

Szczególną żywili nadzieję, że Naczelna Rada Ludowa będzie widownią wielkiego rozłamu. Liczyli na to, że aż kilkunastu posłów — oderwie się od Stronnictwa Ludowego.

Tymczasem bardzo się zawiedli. Naczelna Rada Ludowa zrobiła porządek w Stronnictwie. Napiętnowała postępowanie posła Wróny w odpowiedni sposób, wystawiła mu krzesło za drzwi — i na tem się skończyło.

Stronnictwo Ludowe nie drgnęło. Nadzieje więc endecków, dawnych ósemkarzy a dziś narrodowców mocno zostały zawiedzione.

To też to bractwo w swem zmartwieniu teraz szuka dziury na całym i przyczepia się do rezolucyj, uchwalonych na posiedzeniu Naczelnej Rady Ludowej.

Wszystkie gazety endeckie, z wyjątkiem jednej, rzuciły się zajądła na niektóre ustępy tych rezolucyj i chcieliby się w nich dopatrywać niedostatecznej stanowczości. Choć przecież faktem jest, że wie-

lu, bardzo wielu ludzi uważało i uważa, że właśnie narrodowcy, endecy dawni ósemkarze — a przy najmniej wielu z nich — w głębi serca bardzo chętnie poleciałoby na kompromis — z sanacją.

Czytelnicy nasi znają uchwalone na Naczelnej Radzie Ludowej rezolucje — i widzą, jak liczne ustępy tych rezolucyj są konfiskowane. „Bohaterzy” endecy, dawni ósemkarze, dziś narrodowcy, którzy zawsze lubieli palcem w bucie kiwać, grozić, przyczepiają się do jakichś tam „dopóki — dopóki!” — Uważają, że te rezolucje nie dosyć są mocne. Niech jeno — ci „bohaterzy” przedewszystkiem zamiatają przed własną bramą — Ludowcy zawsze umieli i umieją, — sprawy bardzo mocno stawiać! Tak jak tego endecy — dzisiejsi narrodowcy nigdy nie śmieli i dziś — nie śmia!

Oni zawsze woleli palcem w bucie grozić a potem krążyć jak hyjeny na pobojuwiskach politycznych w poszukiwaniu żeru — trupów. To też od tych hyjen, tchórzów uciekają — młodzi. Więc na ich miejsce chcieliby chłopów ciągnąć.

Ale to się nie uda!

## Śmiertelny zamach na króla Jugosławii i min. Barthou

We wtorek 9 bm. rozniosły nagle depeze na cały świat wiadomość o potwornym zamachu, jakiego dokonano na osobę króla Jugosławii Aleksandra, w momencie, kiedy udając się z wizytą do Paryża, przejeżdżał ulicami portowego miasta francuskiego w Marsylii.

Król przybył do Marsylii o godzinie 16-ej. Ładowanie odbyło się według przepisanej ceremonjału. Następnie król wsiadł do powozu i orszak królewski wyruszył ulicami miasta w kierunku prefektury.

Na przybycie wysokiego gościa czekali w Marsylii najwyżsi dostojnicy francuscy. Tłumy zaległy ulice, któremi król Aleksander przejeżdżał na dworzec, by wyjechać do stolicy Francji.

Na placu giełdy, gdzie skupili się liczni widzowie, padło nagle 20 strzałów. Trzy kule ugodziły króla. Tłum wydał okrzyk przerażenia. Kilku rannych żołnierzy padło na ziemię. Szofer samochodu kró-

lewskiego oświadczył: „Gdy samochód przejeżdżał przez plac giełdy, jakiś osobnik rzucił się na stopień wozu i wystrzelił 4 czy 5 razy w stronę króla. W tej chwili rzucił się na złoceńcę, chcąc go ubezwładnić. Jednocześnie adjutant króla, który znajdował się w samochodzie, wyrwał szablę z pochwy i wymierzył kilka ciosów zamachowcowi, który padł na bruk. — Tłum dobiegł i zlinczował go”.

Śmierć króla nastąpiła prawdopodobnie natychmiast. Dwie rany były śmiertelne. Z nosą spływała razem z krwią masa mózgowia, co dowodzi, iż król otrzymał postrzał w głowę.

### ŚMIERĆ MIN. BARTHOU.

Przy zamachu na króla został ranny również min. Barthou. Początkowa rana nie wydawała się zbyt groźna. Zarządzono jednak operację pod chloroformem i okazała się natychmiastowa koniecz-

ność transfuzji krwi. Dokonano tego zabiegu. Niestety bezpośrednio po nim minister Barthou zmarł.

Również ranny został w ramieniu generał Georges, członek najwyższej rady wojennej.

### KIM BYŁ ZAMACHOWIEC?

Jak donosi Havas, zabójstwa króla Aleksandra dokonał Piotr Calomen. Przybył on do Francji dnia 28 września. Nie był on nigdy notowany na liście podejrzanych, jaką policja jugosłowiańska przekazała do wiadomości policji francuskiej.

Według innych informacji, to Piotr Calomen jest obywatelem jugosłowiańskim i pochodzi z Chorwacji. Urodził się w roku 1899 w Zagrzebiu, z zawodu handlowcem.

Zamachowiec po dokonaniu zamachu usiłował popełnić samobójstwo, jednak przeszkodzono mu w tem.

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej)

# Jak wykonywa się budżet oświatowy?

Organ Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycieli szkół powszechnych „Nauczyciel Polski” (Nr. 12), zwraca uwagę, jak wykonywa się budżet oświatowy.

Od 1 kwietnia — czytamy — rozpoczął się nowy rok budżetowy 1934-35. Jak wiadomo, dla szkolnictwa rok ten jest wybitnie kryzysowy.

W preliminarzu, uchwalonym przez ciało ustawodawcze, określono na ten rok wydatki oświatowe skarbu państwa na sumę 311.558 tysięcy złotych.

Warto przypomnieć, jak, wskutek ogólnego kryzysu kurczyły się wydatki oświatowe od r. 1929—30.

Wynosiły one w r. 1929-30 — 458 milionów, w roku 1930-31 — 440 milionów, w r. 1931-32 — 357 milj., w r. 1932-33 — 322 milj., w roku 1933-34 — 318 milj., budżet na rok 1934-35 — 311,5 milj. zł.

Widzimy z tego zestawienia, iż w porównaniu z rokiem 1929-30 — budżet na rok bieżący zmniejsza wydatki oświatowe o 146 milionów czyli około 30 procent.

Równocześnie warto przypomnieć, iż w roku 1929-30 ilość dzieci w wieku szkolnym wyniosła (bez Śląska) 3.757.000, zaś na rok obecny jest ich 5.169.000. Ilość dzieci zwiększyła się w tym okresie o 1.412.000 (37,5 proc.), a wydatki zredukowano o 30 procent.

Nie mamy w tej chwili uczniów szkół powszechnych w rozpoczętym roku szkolnym. Ostatnie dane, ogłoszone urzędowo, dotyczyły roku 1932-33. Było wtedy dzieci w wieku szkolnym (wraz ze Śląskiem) 5.038.000, a z tego uczęszczało do szkół 4.475.000. Poza szkoła pozostawało 563 tysiące. Wobec wzrostu dzieci o 400 tysięcy, a nie zwiększenia ilości etatów nauczycielskich, można przyjąć (po uwzględnieniu podwyższenia liczby dzieci w klasach i zatrudnienia bezpłatnych praktykantów), iż poza szkołą znajduje się obecnie 700 do 800 tysięcy dzieci.

A więc realizacja powszechnego nauczania w Polsce jest od szeregu lat fikcją. Zbadajmy teraz, czy wykonywany jest ściśle ostatnio uchwalony budżet oświatowy na rok 1934-35. Odpowiedź na to pytanie daje nam zestawienie wydatków państwowych za pierwsze cztery miesiące roku budżetowego (od kwietnia po koniec lipca rb.).

Jak już podaliśmy, na cały rok uchwalono wydatki na sumę 311 milj. 558 tysięcy złotych. Na 4 miesiące wypada według preliminarza 103.852.000 zł.

Tymczasem wydano w tych czterech miesiącach zaledwie 97 milionów 697.000 zł., a więc o 6 milionów mniej. Wynika z tego, iż asygnuje się na oświatę w miesięcznych budżetach przeciętnie o 1,5 miliona zł. mniej, niż przewidziano w budżecie. W ciągu roku oszczędzi się napewno co najmniej 18 milionów.

Trzeba przytem stwierdzić, że te miesięczne redukcje nie są równomierne w poszczególnych resortach państwowych. Widać to z ogólnego zestawienia wydatków. Oto na wszystkie resorty preliminowano w budżecie wydatków 2.184.552.000 zł., czyli na 4 miesiące

wypada 728.184.000 zł., wydano zaś faktycznie ogółem 685.353.000 zł., o 42.831.000 zł. mniej, niż preliminowano. Jeżeli odliczamy długi państwowe, których rząd nie płaci z przyczyn morytoryjnych, to okaże się, że wydatki we wszystkich resortach razem wzięte zmniejszono w tych czterech miesiącach przeciętnie o 4 proc., podczas gdy w oświacie zmniejszenie wynosi 6 procent (5,8 proc.).

Wynika więc z powyższego, że dział oświaty jest w dalszym ciągu gorzej traktowany, aniżeli inne działy. Odbija się to oczywiście na całokształcie nauczania w Polsce.

## Stłumienie rewolucji w Hiszpanji

Krwawa rewolucja hiszpańska została przez rząd stłumiona. Jednakże w Katalonji, która była ośrodkiem ruchu rewolucyjnego, dotychczas nie przywrócono całkowitego spokoju. W ciągu dni następnych po rzekomem stłumieniu rewolty, w licznych miastach prowincji Katalonji wybuchły nowe zamieszki i krwawe starcia, w których poniosło śmierć kilka osób.

Katalończycy nie wyrzekli się swych dążeń stworzenia samodzielnej republiki, czego dowodem jest wydanie odezwy do ludności Katalonji z wezwaniem do dalszej walki. W okręgu górskim Leonu powstańcy schronili się w góry, unosząc broń i znaczne zapasy amunicji. W Gijon oddziały katalońskie wycfały się na górę Santa Catharina, którą począł ostrzeliwać krążownik „Liberrad”.

Szefa samozwańczego rządu katalońskiego Companys'a i kilku ministrów internowano na pokładzie okrętu „Uruguay”. Aresztowani przywódcy rewolucji oświadczyli, że przyjmują na siebie całkowitą odpowiedzialność za rozruchy i gotowi są ponieść wszelkie konsekwencje. Głównodowodzący armji rządowej w Katalonji gen. Batet zapowiedział, że do ostatecznego stłumienia buntu przystąpi z całą energią, nie cofając się przed żad-

nym najostrejszym nawet środkiem.

Ludność Madrytu oraz wszystkich miejscowości, które były objęte rewolucją, manifestuje na cześć rządu.

W okręgu górniczym Leon i Ponferrado rewolucjoniści spalili wiele kościołów po wsiach. Przy ratowaniu płonących kościołów szczególnie odznaczały się kobiety i dzieci.

Rząd hiszpański wydał komunikat o sytuacji w kraju. Komunikat zaznacza, że w stolicy panuje porządek. Również z prowincji nadchodzą wiadomości uspokajające. W Madrycie wszystkie magazyny i zakłady przemysłowe zostały otwarte. Kina są czynne. Ruch na ulicach odbywa się normalnie z wyjątkiem ruchu tramwajowego i dorożek samochodowych. Ulicami miasta krąży jednakże patrol policji i wojska. Minister bez teki Martinez de Velasco, który został mianowany prowizorycznym burmistrzem stolicy, ogłosił odezwę do ludności, w której wzywa do powrotu do normalnych zajęć. Odezwa wskazuje, że robotnicy i urzędnicy miejscy, którzy nie stawiają się do pracy we wtorek, będą zwolnieni z zajmowanych stanowisk.

Z Madrytu donoszą, że podczas ostatnich rozruchów zginęło w Hiszpanji przeszło 500 osób. Liczba rannych przekracza dwa tysiące.

## Podpisanie aktu o ulaskawieniu posła Smoły

We wtorek p. Prezydent Rzplitej podpisał akt darowujący karę więzienia posłowi ze Stronnictwa Ludowego Janowi Smole. Aktem tym darowano resztę kary 2 letniego więzienia, którą odbywał za przemówienie na wiecu, oraz karę tę wykreślono z rejestrów karnych.

## Dekrety oddłużeniowe

Za trzy tygodnie kończy się okres, objęty ustawą o pełnomocnictwach i w związku z tem dobiegają już podobno kresu prace rządu nad projektami dekretów o oddłużeniu rolnictwa. Ogłoszenie tych dekretów oczekiwane jest w przyszłym tygodniu.

Ponadto ma się ukazać kilka jeszcze dekretów Prezydenta Rzplitej, przeważna jednak część projektów ustawodawczych, przygotowanych przez rząd, a zwłaszcza zmiana ustawy o ubezpieczeniach społecznych, będzie jak mówią, wniesiona do Sejmu i załatwiona drogą normalną.

## Kierownik duchowy sanacji

### b. premier Jędrzejewicz wraca do życia polityczn.

W kołach sanacyjnych utrzymują, że w niedługim czasie powróci do pracy b. premier Janusz Jędrzejewicz. Po ustąpieniu z premierostwa wycofał się na pewien czas z widowni publicznej, usunawszy się w zacisze domowego ogniska.

Teraz wraca do życia publicznego, poświęcając się przedewszystkiem zagadnieniom życia intelektualnego, którym się i dawniej z zamiłowaniem oddawał. Stanie tedy na czele Tow. krzewienia kultury teatralnej. Ma objąć redakcję „Pionu”, jako czasopisma, formującego ideologię obozu sanacyjnego. A przedewszystkiem ma objąć kierownictwo duchowe nad organizacjami młodzieży, które za jego współudziałem powstały, a więc Legionu Młodych i Straży Przedniej.

W ten sposób J. Jędrzejewicz ma objąć spadek p. ś. p. Adama Skwarczyńskim.

## Małżeństwa w Polsce według wyznań

Z ogólnej liczby 62.869 małżeństw, zawartych na obszarze całej Polski w II kwartale br., przypada na wyznanie rzymsko-katolickie 38.973 małżeństw, na grecko-katolickie 8.370 małżeństw, na prawosławne 8.118, na ewangeliczne 2.182, na mojżeszowe 5.008, oraz na inne wyznania 278 małżeństw.

Liczba małżeństw w poszczególnych województwach przedstawia się w II kwartale następująco: m. Warszawy 2.842 małżeństw, woj. warszawskie 4.663, łódzkie 5.747, kieleckie 4.979, lubelskie 4.129, białostockie 2.789, wileńskie 2.210, nowogrodzkie 2.264, poleskie 2.827, wołyńskie 4.377, poznańskie 4.351, pomorskie 2.301, śląskie 2.784, krakowskie 3.574, lwowskie 6.230, stanisławowskie 2.753, oraz województwo tarnopolskie 4.247 małżeństw.

## „Pomoc” dla powodzian

Wyjm pan z kieszeni 100 zł i daj im pan.

Dnia 19 września br. zgłosił się imieniem Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Tarnowie sekretarz tegoż Zarządu p. Edward Brożek u zastępcy starosty powiatowego w Tarnowie p. Choczyńskiego, z prośbą o zezwolenie urządzenia zbiórki na rzecz tych powodzian, którym komitety odmówiły świadczeń z powodu ich działalności politycznej w Stronnictwie Ludowym.

P. Choczyński oświadczył, że zezwolenia nie da, a p. Brożek może wyjąć z kieszeni 100 zł i dać takim powodzianom, którym komitety odmówiły pomocy z powodów politycznych.

Dokument.

Do Pana

Pardała Józefa, Odbierzychleba Pawła, Kukulki Józefa

w Rudce.

Na polecenie pana Starosty tarnowskiego z dn. 5 września br. zostały Pa-

nu wstrzymane wszelkie świadczenia, o czem Panu donoszę.

(—) Fr. Wydro

Przewodniczący Komitetu w Rudce. Rudka, dn. 10 września 1934 r.

Niech idzie do ludowców albo do Krzciuka i ten niech mu da.

Znanemu działaczowi młodzieżowemu w powiecie dąbrowskim p. Franciszkowi Boduchowi komitet powiatowy dla powodzian odmówił wszelkich świadczeń z tytułu zniszczenia powodzią z powodu jego działalności politycznej. Niejaki Jarosz oświadczył mu: „Niech Panu dadzą ludowcy, albo Krzciuk!”

Czy zbiórki, które społeczeństwo całe urządzi, przeznaczone są dla powodzian wogóle, czy tylko dla należących do B.B.W.R.

Edward Brożek.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziadzką”

## SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::



MAPA HISZPANJI

która pokazuje główne ogniska rewolty hiszpańskiej.

# Bankructwo ideologii

Serja wielkich nadużyć popel-nionych przez wybitne osobistości z obozu BBWR, a ujawnionych ostatnio, nie tylko nie zaprzestaje interesować społeczeństwo, ale przeciwnie zjawisko tego zwyrodnienia moralnego i etycznego — wśród ludzi stojących na najwyższych szczeblach społecznych, zajmuje uwagę coraz szerszych sfer. Sprawą skandalicznych afer zajmuje się ostatnio i dwutygodnik „Gospodarka Narodowa“ nr. 19 z dnia 1. X. br., organ spraw gospodarczych grawitujących w kierunku sanacji. W artykule Etyka i gospodarka „Gospodarka Narodowa“ pisze:

Pp. Henryk Potocki, Dobiecki, Idzikowski, Michalski itp. należą do różnych zawodów, do różnych klas społecznych. Różna jest ich przeszłość, różny teren działania, odmienne zarzuty, czy odmienne paragrafy, powołane w akcie oskarżenia. Ale nietylko zbieżność w czasie i wspólna cecha „skandalicznej afery“ stanowią o połączeniu w jedną grupę wymienionych nazwisk. We wszystkich tych sprawach jest coś, co nie pozwala traktować ich jako zwykłych pozycji z kroniki sądowej.

„W danym wypadku, to znaczy, jeśli chodzi o wyżej wymienioną listę nazwisk, którą bezwątpienia możnaby było jeszcze rozszerzyć, sprawa przedstawia się odwrotnie. Reakcja etyczna jest jeszcze silniejsza, bardziej jeszcze bezsporna i niedwuznaczna, niż kwalifikacja kodeksowa. Nietylko dlatego, że tym panom, należącym przecież do tak zwanej elity, brak jakiegokolwiek socjologicznego czy psychologicznego usprawiedliwienia, że motywem działania był i mógł być jedynie osobisty zysk (u ludzi zamożnych, a nieraz nawet bogactw!).

Nietylko zatem dlatego, że w płaszczyźnie etyki indywidualnej mamy w tych wszystkich wypadkach do czynienia z załamaniem etycznym o najniższych jakościowo pobudkach.

Również, a nawet przedewszystkiem dlatego, że wszystkie wykroczenia i przestępstwa, związane z zacytowaną listą nazwisk, należą nietylko do dziedziny moralności prywatnej, ale i do dziedziny moralności publicznej.

# PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE

padają stale w szczęśliwej kolekturze

# KAFTALA

Ostatnio padło tam:

Zł. 1.000.000,—	na	Nr. 61415
Zł. 200.000,—	„	Nr. 5351
Zł. 100.000,—	„	Nr. 112612
Zł. 100.000,—	„	Nr. 107462
Zł. 100.000,—	„	Nr. 85899
Zł. 50.000,—	„	Nr. 26104
Zł. 50.000,—	„	Nr. 41828
Zł. 50.000,—	„	Nr. 109572
Zł. 50.000,—	„	Nr. 152252

**i wiele, wiele innych wygranych po: Zł. 20.000,—, 15.000,—, 10.000,— 5.000,— i t. d. na miliony złotych!**

**Kup więc los do I-ej klasy 31-ej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej**

**W. KAFTAL i S-ka** BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2.  
GDYNIA, Plac Kaszubski.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 11-go października 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	18,50—21,50	17,00—17,50	18,50—19,25	17,00—17,50
Zyto	16,50—17,50	17,50—17,75	15,50—16,00	17,50—17,75
Jęczmień	16,50—20,00	18,00—20,00	15,50—16,00	17,00—19,25
Jęczmień brow.	21,50—23,00	21,00—21,50	16,00—18,00	21,00—21,25
Owies	16,00—17,50	17,00—17,50	15,50—16,50	17,00—17,25
Mąka pszen. 65%	28,00—30,00	26,50—27,00	31,00—31,50	26,75—27,75
Mąka żytnia 65%	24,00—25,00	21,25—22,75	26,50—27,00	21,25—21,75
Otręby pszenne	11,00—12,00	11,00—11,75	9,75—10,00	10,75—11,75
Otręby żytnie	10,00—10,50	10,50—11,75	9,75—10,00	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00	42,00—43,00	33,00—34,00	42,00—43,00
Groch polny	28,00—30,00	21,50—22,00	23,00—25,00	26,00—28,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	14,00—14,50	14,00—15,00	13,50—14,00
Kuchy lniane	17,50—18,00	17,50—18,00	20,00—20,50	17,00—18,00
Ziemniaki jad.	3,25—3,50	2,50—3,00	4,50—5,00	2,50—3,50
Gryka	—,—	—,—	—,—	—,—
Słoma luźna	—,—	3,00—3,25	—,—	—,—
Słoma prasow.	—,—	3,50—3,75	—,—	—,—
Siano luźne	—,—	7,50—8,00	—,—	—,—
Siano prasow.	—,—	8,00—8,50	—,—	9,00—9,50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,34; Praga 28,87; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13,86

Wartość dolara: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92

„Nie jest rzeczą wypadku, że na wieść o nadużyciach wysokiego urzędnika skarbowego społeczeństwo zareagowało znacznie poważniej niż na „zwykłą“ aferę łapówkową. Ale też właśnie ze względu na taki charakter tych spraw musi na nie być zwrócona szczególna uwaga. Objawy załamania moralnego w tej postaci i formie są równoznacznie groźba, i to poważna, dla normalnego i sprawnego funkcjonowania gospodarki”.

Według naszego zdania, objawy tego załamania moralnego, są nietylko groźbą dla normalnego i sprawnego funkcjonowania gospodarki, ale są równocześnie objawem bankructwa „ideologii“, objawem wykazującym fałszywość przyczyn i założenia ideologii obozu, którego filarami i asami byli osadzeni w więzieniu aferzyści.

## Premjer panamski zaginął

Z Panamy donoszą o zaginięciu premjera Panamy Galilo Solisa. Premjer w towarzystwie dwóch deputowanych odleciał w niedzielę samolotem do miasta portowego Carachine nad oceanem Spokojnym. Do tej pory nie otrzymano żadnej wiadomości o losie samolotu, który nie przybył do miejsca przeznaczenia. Wyrażane jest bowiem przypuszczenie, że samolot spadł w lasach dziewiczych. Prezydent Republiki Aries wysłał eskadrę samolotów celem odszukania premjera. Ekspedycja ratunkowa musiała jednak wrócić nie osiągnąwszy żadnych rezultatów.

### Białe — biali!

Najlepszym dowodem siłowności tego zdania jest nowe, białe mydło Schiecht „Biały Jeleń“. Pranie tem mydłem to doprawdy przyjemność. Usuwaw wszelki brud, choćby nawskroś przesiąknął tkaniną. Dlatego, chociaż od niedawna wyrabiane, znajduje się dziś już „Biały Jeleń“ w każdym gospodarstwie.

### W DOMU, W TRAMWAJU

**W POCIĄGU — najpożyteczniej i najmilej spędzisz czas, czytając ciekawe czasopisma.**

JOSEPH GOLLOMB

## Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail)

(27)

Przekład autoryzowany z angielskiego

Nadciągający ciemności, ale kiedy wybiła dziewiąta, pragnienie zemsty ustąpiło na drugi plan przed czemś silniejszym, przed nawrotem szaleństwa. Wyskrobek wypadł z hotelu i wszedł do taksówki. Przez cały czas jazdy warczał na szofera, żeby dodawał gazu, ten zaś, odpyskując pasażerowi, nie miał pojęcia, że lada chwila mógł dostać kulą w łeb.

Na gwałtowny dzwonek pod zapamiętanym adresem, otworzył Japończyk.

— Czy on jest? — zapytał Wyskrobek.

Itó wskazał mu drzwi na piętrze.

Wyskrobek wszedł spokojnie po schodach ze względu na obecność Ity. zapukał grzecznie we wskazane drzwi i wszedł do gabinetu z miną trusi. Galt pochłonięty czytaniem jakiejś broszury, podniósł na niego obojętne spojrzenie.

Wyskrobek zbliżył się do niego na dwa kroki i nagle wyszarpnął z kieszeni rewolwer. Jednocześnie źrenice jego błyszczących, szuczrych oczek zwięzły się w dwie szparki, a ciało sprężyło, nie bez racji, jak u kota gotowego do skoku.

— Słuchaj — rzekł śmiertelnie spokojnym głosem — co ci powiem. Zadzwonił na swojego mongola i każ mu przynieść przybory do przyrządzenia tej mikstury, coś mi dał wczoraj. Cały litr, albo i więcej, tylko ani mi się waż podejść do mnie o pół kroku bliżej, bc... — urwał.

Galt uśmiechnął się jadownicie i znaczenie jego uśmiechu wżarło się w umysł Wyskrobka, tak jak kwas wżera się w ciało.

— Głupcze — mówił uśmiech — jeżeli mnie zastrzelisz, to kto cię będzie ratował?

— Czy słyszysz? — warknął z rozpaczą Wyskrobek.

Galt odrzucił broszurę, wstał i podszedł do gościa, świdrując go oczami.

— Dam ci mikstury na dwa tygodnie — rzekł powoli. — Wrócisz do Chicago i obejdiesz wszystkich tych, którzy kiedykolwiek

pracowali z polecenia tamtych „Bez Adresu“. Staraj się działać możliwie sprytnie. Musisz się dowiedzieć o nich, ile się tylko da. Możesz używać wszelkich sposobów. Potem wrócisz tu do mnie z raportem. Jeżeli będę z ciebie zadowolony, to może dam ci drugą porcję mikstury.

W obojętności Galta na śmierć, wyglądającą z lufy wycelowanego rewolweru, było coś paralizującego. Ale samo to nie powstrzymało by Wyskrobka. Powstrzymała go odrobina poczytalności, broniąca się w nim przeciw naporowi szaleństwa. Zrozumiał, że nie on był górą. Czuł się coraz straszliwiej, coś mu rosnęło w gardle, serce waliło w nim na alarm, nerwy przeżyły się jak struny. Nie mogąc dłużej utrzymać w ręce rewolweru, upuścił go na podłogę.

— Dobra, naczelniku, niech i tak będzie — wyjąknął. — Prędkiej mikstury! Pojadę do Chicago.

Galt podniósł rewolwer i wsunął mu go do kieszeni.

— Będiesz go potrzebował — mruknął złowieszczo.

Wyskrobek osunął się na krzesło, a Galt opuścił pokój.

Nie było go pozornie strasznie długo, a tymczasem szaleństwo potężniało. Ale żalona wiara Wyskrobka w Galta pomogła mu do pewnego stopnia zwalczyć napierającą fantasmagorię i utrzymać się na krześle, z którego go podrywało.

Galt wrócił, niosąc w ręku małe pudełeczko, z którego wyjął żelatynową kapsułkę i dał Wyskrobkowi do połknięcia. Skutek nastąpił prędzej, niż się można było spodziewać, gdyż Wyskrobek przyspieszył go swą histeryczną nadzieją. Przyszedł do siebie w ciągu kilku minut i wstał, trzęsąc się na nogach.

Galt dał mu pudełeczko. Wyskrobek schował je na sercu.

Nie mieli sobie nic więcej do powiedzenia. Galt wyraził swą wolę jasno i Wyskrobek wiedział, co ma robić.

Ale został jeszcze kilka chwil w gabinecie żeby się uspokoić. Po schodach zeszedł bardzo wolno. Kiedy Japończyk wypuścił go na ulicę orzeźwiająca świeżość powietrza wywołała złudzenie, że mu się tamta okropna rzecz tylko sniła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Przygotować listy kandydatów i zastępców

i codziennie kilkakrotnie sprawdzać u sołtysa, czy niema ogłoszenia o wyborach.

Następnego dnia po ogłoszeniu wyborów przez sołtysa, należy

do rąk przewodniczącego gromadzkiej Komisji wyborczej w godzinach oznaczonych zgłosić listę kandydatów i zastępców.

## Przestępstwa wyborcze w myśl Kodeksu Karnego

Art. 118. Kto wbrew prawu wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie Konstytucji, lub innej ustawy:

- sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych;
- używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących;
- uszkadza, ukrywa, przerabia, lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania;
- składa głos nie będąc do tego uprawnionym;
- dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów.

Kara do 5 lat więzienia.

Art. 119. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

- odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, albo
- w swobodnym wykonywaniu prawa głosowania, albo
- głosowaniu lub obliczaniu głosów.

Kara do 5 lat więzienia.

Art. 120. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej, lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania.

Kara do 5 lat więzienia.

Art. 121. Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie, celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem powstrzymania jej od głosowania.

Kara do 5 lat więzienia.

Art. 122. Kto będąc uprawnionym do głosowania, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania, albo takiej korzyści żąda.

Kara więzienia do lat 5.

Art. 123. Kto przyjmuje korzyści majątkowe lub osobiste dla siebie lub innej osoby za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania, albo takiej korzyści żąda.

Kara więzienia do lat 5.

Art. 124. Kto wbrew przepisom o tajności głosowania zapoznaje się z treścią cudzego głosu.

Kara aresztu do roku.

Takie są postanowienia karne chroniące czystości wyborów, sankcjonowane dość wysokimi karami. — Inne jest zagadnienie czy i w jaki sposób są karani ci, którzy przekraczają te przepisy — doświadczenia z ostatnich wyborów mamy dosyć.

Nie mniej obowiązkiem społecznym każdego obywatela jest znając te przepisy — stanąć na straży czystości wyborów i plenić zło wy-

rastające do potwornych granic ostatnimi czasy.

Dlatego obowiązkiem męża zaufania i każdego z zainteresowanych wyborców jest sprawdzić listy głosujących i bacznie na przestępstwa wyszczególnione w art. 178 K. K.

Następnie w myśl art. 24 ustawy o zgromadzeniach, zgromadzenia przedwyborcze zwołane w sprawach wyborów, na obszarach objętych wyborami, w okresie czasu od dnia zarządzenia wyborów do dnia wyborów mające na celu omówienie sprawy wyborów i zastanowienie się nad kandydaturami, a odbywające się w lokalach nie wymagają zgłoszeń do władz administracyjnych, za wyjątkiem zgromadzeń odbywających się pod gołębniem, które wymagają zgłoszenia.

Mało, bo postanowienia art. 119 K. K. nakładają wysokie kary na

tych, którzyby przemocą, groźbą, lub podstępem przeszkadzali odbyciu zgromadzenia przedwyborczego.

Różni „sanacyjni“ lizunie używają karalnego na mocy art. 120 K. K. podstępu, głosząc publicznie, że każda lista, która nie będzie pochodzić od B.B., będzie unieważniona i dlatego nie warto stawiać list, gdyż praktycznie byłyby bezprzedmiotowe

Z osobnikami takimi należy postępować z całą bezwzględnością, powiadamiając natychmiast odpowiednio sekretarjaty Str. Ludowego o podobnych faktach z podaniem świadków i okoliczności.

Także o innych przestępstwach przewidzianych w wyżej podanych przepisach karnych, należy niezwłocznie powiadamiać sekretarjaty Stronnictwa, ażebyśmy mogli wyciągnąć konsekwencje prawne i użytkować odpowiednio w prasie. Społeczeństwo samo dziś winno stanąć na straży ładu i porządku, gdyż tego wymaga zdrowie moralne narodu i państwa — wartości nieprzemijające z takim czy innym reżimem.

W. Banaczyk.

## Nieuczciwi urzędnicy

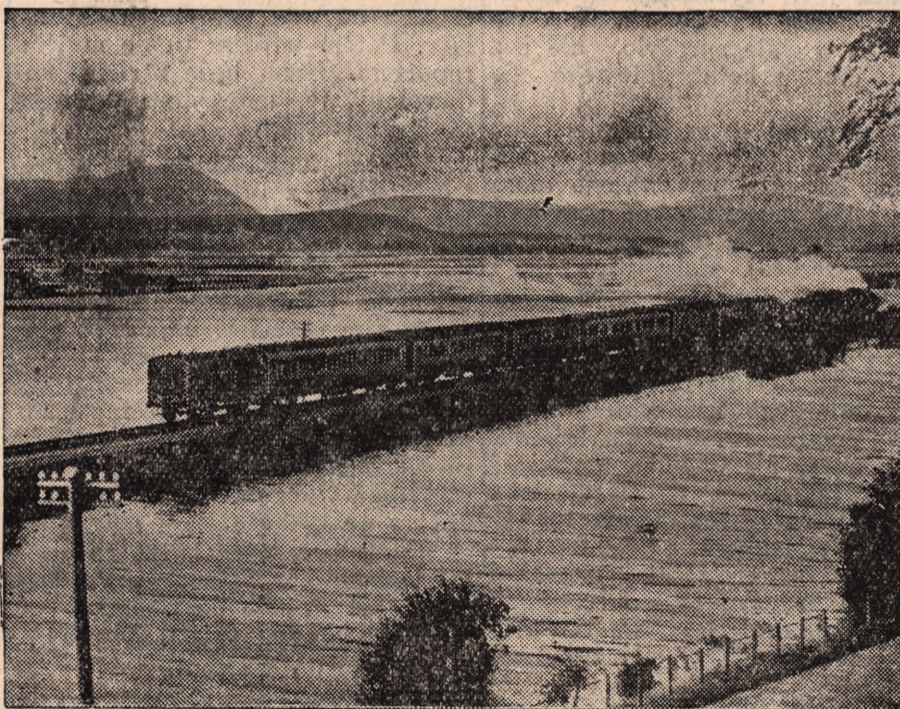
Nadużycia w urzędzie skarbowym w Warszawie wynoszą 139.000 zł.

Władze prokuratorskie w Warszawie zakończyły śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych przez urzędników egzekucyjnych 28 Urzędu Skarbowego. Dochodzenie prokuratorskie, oparte na dokładnej ekspertyzie buchalteryjnej ustaliło, że suma nadużyć sięga 139.000 zł. Straty Skarbu Państwa zdołano jedynie częściowo zabezpieczyć do sumy 22.000 zł. Taką kwotę znaleziono u jednego z de-

fraudantów podczas rewizji w mieszkaniu i skonfiskowano ją.

Nieuczciwi urzędnicy na parę dni przed wykryciem afery zgłosili podania o ponowne ich przyjęcie do Urzędu, skąd byli uprzednio zwolnieni. Ten niezwykle tupet dosadnie charakteryzuje oskarżonych, którzy po utracie stanowisk w Urzędzie Skarbowym w dalszym ciągu przedstawiali się za czynnych urzędników i od różnych firm wymuszali pieniądze.

## Powódź w Szkocji



W okolicy Inverness w Szkocji zalane są wskutek powodzi wielkie obszary, tak, że ruch komunikacyjny z trudem tylko utrzymany być może.

## Wybory do Izby Wojewódzkiej.

W dniu 5 bm. ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o wyborach członków izb wojewódzkich w województwach pomorskiem i poznańskim. Według rozporządzenia, wybory członków izb wojewódzkich, jak również ich zastępców zarządzi wojewoda.

## Dżuma

Z Charbina donoszą: W mieście mandżurskiem Peduna, położonem w odległości około 100 klm. na zachód od Charbina wybuchła epidemia dżumy. Miasto jest całkowicie izolowane. Na ratuszu powiewa czarna flaga. Domy są zabarykadowane belkami. Stwierdzona dotychczas liczba wypadków śmierci przekracza 100. (ATE.)

## Ile pieniędzy wolno wywozić z Niemiec

Z dniem 1 października weszło w życie nowe rozporządzenie min. gospodarki Rzeszy, mocą którego sumę, jaką osobom wyjeżdżającym z Niemiec wolno było bez specjalnego zezwolenia zabierać z sobą, obniżono z 50 marek do 10 marek.

## SPOTKANIE SAMOŁOTU Z PŁONACYM METEORYTEM.

Wielki samolot pasażerski przelatujący na wysokości 2.000 metrów nad jedną z miejscowości w Kalifornii w Stanach Zjedn. napotkał na wielki płonący meteor.

Dzięki przytomności umysłu pilota, który w ostatniej chwili skreślił w bok, pasażerowie cudem uniknęli śmierci.

W oczach przerażonych pasażerów meteor rozpadł się na części, które znaleziono następnie w pięciu różnych miejscach.

## DALSZE ZAMYKANIE KOŚCIOŁÓW W MEKSYKU.

W meksykańskim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie o zlikwidowaniu dalszych 58 kościołów katolickich. Dotyczy to różnych stanów, jednak najczęściej kościołów ulegnie konfiskacie w stanie Chiapa.

## SĄD UTRZYMAŁ SEKWESTR ŻYRARDOWA.

W sobotę ubiegłą wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywał wniosek o zdjęcie sekwestry z fabryk żyrdardowskich. Wniosek ten zgłoszony został przez polską mniejszość akcjonariuszów żyrdardowskich, którzy zawarli z Boussakiem głośną „parszywą umowę“.

Sąd okręgowy wniosku tego nie uwzględnił i utrzymał nadal sekwestr. Nadto sąd postanowił powołać do sprawy biegłego buchaltera, który wykazałby, jak wielkie były straty i krzywdy wyrządzone mniejszości akcjonariuszów polskich przez zarząd Boussaka.

## CHCESZ DOBROBYTU DLA POLSKI I SIEBIE?

Pracuj wydajnie, oszczędzaj i kupuj tylko wyroby krajowe. — — —

# Wiadomości bieżące

**Sobota, 13 października 1934 r.**

Sobota: Edwarda. Wschód. sl. 6.02; zach. 4.58. Wsch. księż. 12.06; z. 19.12.  
Niedziela: Kaliksta. Wsch. sl. 6.04; zach. 4.57. Wsch. księż. 13.01; z. 20.22.  
Poniedziałek: Jadwigi. Wsch. sl. 6.05; zach. 4.54. Wsch. księż. 13.43; z. 21.41.

Przy rozpoczynającym się zwanieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

## Województwa centralne.

### DWUNASTY POŻAR W JEDNEM MIASTECZKU.

W Kocku, w powiecie łukowskim, wybuchły znowu dwa pożary. Ogień zdołano na szczęście stłumić w zarodku.

Pierwszy pożar powstał w domu Jana Okonia, drugi zaś u Leokadi Piwońskiej. Dochodzenie policyjne ustaliło, że w obu wypadkach ogień podłożono. Jako podejrzanego o zbrodnię podpalenia policja zatrzymała Herszka Gutermana.

Na miejsce pożaru przybył specjalny wysłannik tajnej policji, który przeprowadził na miejscu badania, by wyjaśnić przyczynę tak częstych pożarów w Kocku. Należy bowiem zaznaczyć, że w miasteczku tem w ciągu br. było już 12 pożarów.

### WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH MONET.

Wydział śledczy w Łodzi po dłuższej obserwacji zlikwidował fabrykę fałszywych pieniędzy, mieszczącą się przy ul. Przydrewnowskiej 10. Fabryka mieściła się w mieszkaniu niejakiego Czarnockiego. Policja wkroczyła do mieszkania w chwili, gdy fabryka była w pełnym ruchu.

Skonfiskowano kilka sztanc, form gipsowych, znaczne zapasy metalu oraz większą ilość gotowych już fałszywków 10, 5 i 2-złotowych. W mieszkaniu Czarnockiego aresztowano jeszcze dwie osoby zajęte fabrykacją pieniędzy.

### AWANTURY WŚRÓD ŻYDÓW.

Przed pewnym czasem skierowano do władz skargę na zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Radoszycach pow. koński, podejrzewając tam nadużycia. Władze wszczęły dochodzenia — a w miasteczku zawrzało i utworzyły się dwie partje żydowskie. Doszło do licznych awantur, wkońcu ciężko pobito syna rabina Finklera.

Rabin w bożnicy wypowiedział gwałtowną mowę, pokazując skrawioną kosczulę swego syna, co doprowadziło znowu do bijatyki i znieważenia bożnicy. Wśród żydowskiej ludności Radoszyc panuje w dalszym ciągu wielkie wzburzenie.

## Małopolska.

### ŚMIERTELNA BÓJKA MIĘDZY PAROBKAMI I SAPERAMI.

W Burzynie pod Tarnowem odbyła się u jednego z gospodarzy Jana Szwali zabawa, na którą prócz miejscowych chłopców wiejskich przybyło również kilku saperów, a m. in. st. saper Nowina i saper Koteński z 7-go baonu saperów, zajętego przy budowie mostu na Białej.

Między parobkami i żołnierzami wy-

buchła sprzeczka, 6 parobków napadło na wymienionych saperów i pobilo ich do utraty przytomności. Saper Nowina odniósł śmiertelne rany i w stanie beznadziejnym odtransportowany został do szpitala w Tuchowie. Koteński doznał lżejszych obrażeń. Policja aresztowała 5 parobków.

### ARESztOWANIE DALSZYCH SPRAWCÓW KATASTROFY KRZESZOWICKIEJ.

Sędzia śledczy w Krzeszowicach na wniosek prokuratora wydał nakaz aresztowania konduktora końcowego wagonu najechanego pociągu gdyńskiego, Antoniego Kaczmarka oraz błokowego, Bartłomieja Ziemińskiego. Zatem razem z aresztowanymi poprzednio Nicłem i Drabikiem, będą odpowiedzialnymi za katastrofę sądownie 4 osoby.

## Kresy Wschodnie.

### WIĘZIENIE ZA ORGANIZOWANIE STRAJKU ROLNEGO.

Sąd okręgowy w Łucku skazał na 4 lata więzienia komunistę Dymitra Neroda we wsi Demromile, który organizował strajk rolny.

### ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO KONTROLERA POCZTOWEGO.

W Równem na Wołyniu popełnił samobójstwo podrywając sobie gardło brzytwą kontroler urzędu pocztowego w Równem Brzozowiec Franciszek, lat 48. Skorzystał on z nieobecności żony i córki w domu i targnął się na życie.

Brzozowiec był sumiennym urzędnikiem i policja nie znalazła śladu żadnych nadużyć, któreby mogły popchnąć denata do tragicznego kroku. Powód samobójstwa jest więc narazie nieznanym.

### SAMOBÓJSTWO 12-LETN. UCZNIĄ.

We wsi Kozuchowce w powiecie nowogródzkim popełnił samobójstwo 12-letni Antoni Glucko, syn miejscowego kolonisty. Chłopak wykradłszy ojeu dubeltówkę, strzelił z niej do siebie w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Według zeznań rodziców przyczyną rozpaczliwego kroku młodzieńczego sa-

# Śmiertelny zamach na króla Jugosławji i min. Barthou

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

### KRÓLOWA MARJA PRZYBYŁA DO MARSYLJI.

Królowa jugosłowiańska nie towarzyszyła królowi w jego podróży morskiej. Udała się ona do Paryża koleją. Na wiadomość o zamordowaniu króla przybyła natychmiast do Marsylji.

### PREZYDENT FRANCJI WYJECHAŁ DO MARSYLJI.

Prezydent republiki wyjechał do Marsylji celem złożenia hołdu pośmiertnego królowi Aleksandrowi i ministrowi Barthou.

### ZWŁOKI KRÓLA POPLYNĄ DO KRAJU.

Z Marsylji donoszą, że zwłoki króla jugosłowiańskiego przeniesione zostały na pokład krążownika jugosłowiańskiego, który przewiezie je do kraju. Okrętowi towarzyszyć będą dwa francuskie okręty wojenne.

Z Belgradu donoszą, że rada ministrów uchwaliła z powodu śmierci króla Aleksandra 6-miesięczną żałobę narodową. We wszystkich kościołach zostały odprawione nabożeństwa żałobne, a o godzinie 12-ej zaczęły bić dzwony świątyni wszystkich wyznań. Na gmachach publicznych i domach powiewają chorągwie opuszczone do połowy masztu. Szkoły są zamknięte. Została utworzona specjalna komisja, która ma się zająć uroczystościami pogrzebowymi.

### TESTAMENT KRÓLA ALEKSANDRA.

Ks. Paweł jugosłowiański, stryjeczny brat zamordowanego króla

wezwał do pałacu premiera Uzunowicza, prefekta policji Lazarewicza i dowódcę gwardji generała Zivkovicza. W obecności pierwszego adjutanta króla Jecmenicza książę wręczył premierowi kopertę zaopatrzoną pieczęcią królewską. Koperta ta zawiera własnoręcznie napisany testament zmarłego monarchy datowany z dnia 5 stycznia 1934 roku: Król wyznaczył na wypadek swojej śmierci radę regencyjną, która będzie sprawować rządy aż do chwili dojścia do pełnoletności króla Piotra II. Rada Regencyjna będzie się składała z 3-ch członków: ks. Pawła jugosłowiańskiego, senatora i b. ministra Zdenko Stankovica oraz bana banowiny Savy dr. Ivo Perovica.

### ODEZWA RADY REGENCYJNEJ.

W całej Jugosławji panuje spokój. Na środe zostało zwołane posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym członkowie Rady Regencyjnej złożą przysięgę na wierność Konstytucji. Rząd ogłosił odezwę do narodu, w której oznajmia o męczeńskiej śmierci króla i oświadcza, że w myśl artykułu 36 Konstytucji na tron wstępuje najstarszy syn zmarłego monarchy, ks. Piotr pod imieniem Piotra II.

Rząd, wojsko i marynarka złożą przysięgę na wierność nowemu monarsze. Władzę najwyższą sprawuje zastępczo Rada Ministrów aż do dnia 11 bm., t. j. do chwili złożenia przysięgi przez członków Rady Regencyjnej. Odezwa wskazuje, że ostatnie słowa króla Aleksandra były „Strzeżcie Jugosławję” i nawołuje naród do wypełnienia testamentu zmarłego monarchy.

mobójcy była niechęć uczęszczania do szkoły. Na tem tle, jak stwierdzili również sąsiedzi, między desperatem a rodzicami dochodziło do częstych starć.

## Bandycki napad na ambulans pocztowy

W ubiegły wtorek pod Chełmczynami koło Kielc dokonano napadu na ambulans pocztowy.

Trzech bandytów przy pomocy rewolwerów zatrzymało w odległości pół kilometra od stacji Cheł-

ny wóz pocztowy i po steroryzowaniu urzędników pocztowych, dając szereg strzałów, zrabowali worek pocztowy z zawartością 300 zł. Zarządzono za nimi pościg.

\*

## Jazda samolotem na gapę

W samolocie warszawskim, przybyłym do Katowic, znaleziono ukrytego między bagażami 14-letniego Aleks. Szulstulę z Sochaczewa, który przeleciał na gapę z Warszawy do Katowic.

Widocznie Szulstul na lotnisku w Warszawie skorzystał z nieuwagi obsługi i ukrył się między bagażami. Policja odeśle smatora lotnictwa do Sochaczewa.

## Ostróżnie z ogniem

W Sokolnikach pod Lwowem w czasie palenia ogniska przez dzieci na ziemniaczysku zapaliła się odzież na 4-letniej Janinie Stećkiewiczównie. Nieszczęśliwe dziecko mimo szybkiej pomocy lekarskiej zmarło w strasznych męczarniach. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej we Lwowie.

Drugi nieszczęśliwy wypadek spo-

wodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem, zaszedł w domu przy ulicy Kopcowej 16 we Lwowie. Tu nastąpiła eksplozja benzyny przy napełnianiu primusa przez służącą Annę Grzegorzycyk. Okropnie poparzoną Grzegorzycykównę odwieziono w beznadziejnym stanie do szpitala powszechnego, gdzie lekarz stwierdził poparzenia trzeciego stopnia.

## Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Radzimin. — 14 października w Dopeczyniu odbędzie się kurs społeczno-polityczny.

— 16 października (we wtorek) w Tłuszczu u p. Michalika poseł Nosek będzie udzielał porad prawnych.

Konin - Słupca. — Dnia 17 października w środe odbędzie się kurs społeczno-oświatowy wyłącznie dla członków Stronnictwa Ludowego, posiadających legitymacje. Początek o godz. 4 popoł. w lokalu remizy. Przybędzie na kurs pos. A. Langier i prez. Zawadzki.

W czwartek, 18 października o godz. 4 popoł. odbędzie się kurs gospodarczo-oświatowy we wsi Kazimierów gm. Stare Miasto w lokalu prezesa Koła p. Piaseckiego z udziałem posła A. Langiera i prez. Zawadzkiego.

## BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY WIEJSKA POWIATU ZAMOJSKIEGO.

Zarząd Powiatowy Woj. Lud. Związku Młodzieży Wiejskiej zwołuje niniejszem Zjazd doroczny, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków z terenu pow. zamojskiego na dzień 14 października br. o godz. 10 rano (punktualnie). Obrady odbędą się w sali odczytowej Kina Stylowego. Na Zjazd przybędą prelegenci z Głównego Zarządu i posłowie Stron. Lud. Po zakończeniu obrad odbędzie się zabawa pojazdowa. Wstęp na zabawę płatny.

Zarząd Powiatowy  
W. L. Z. Młodzieży Wiejskiej.

# Polawiacze min

## Co to jest trawler i jaką rolę spełnia w obronie naszego wybrzeża

W tych dniach doniosły dzienniki o spuszczeniu na wodę nowej jednostki morskiej — trawlera „Jaskółki”, wykonanego całkowicie w kraju i z krajowych materiałów. Wyraz „trawler” często spotyka się w słownictwie morskim. Dla laika jest to jednakże zagadką. Tóż co to jest ów trawler i jaką rolę spełnia w obronie naszego wybrzeża?

W celu obrony portu i wybrzeża morskiego przed niespodziewanym atakiem okrętów nieprzyjacielskich zakłada w pewnej odległości od portu — specjalne bomby podwodne zwane minami.

Mina ma kształt dużej kuli, o około 1,5 metra średnicy. Posiada duży ładunek bardzo silnego materiału wybuchowego i specjalny mechanizm, powodujący natychmiastowy wybuch miny z chwilą zetknięcia się z okrętem. Wówczas następuje wybuch, niszcząc wszystko dookoła. Minę wrzuca się do wody z okrętów — zwanych stawiaczami min i utrzymuje się na miejscu przy pomocy specjalnej kotwicy, połączonej z miną stalową linką.

Miny stawia się zwykle tak, że znajduje się na głębokości 3—4 metrów pod powierzchnią wody.

Miny stawiane są przeważnie w takiej odległości od portu i wybrzeża, aby okręty nieprzyjacielskie nie mogły się zbliżyć do brzegu na wystrzał armatni. Jednakże i na miny technika okrętowa znalazła sposób. Istnieje specjalny okręt służący do połowu min. Okręty takie nazywają się trawlerami. One to usuwają, a jak mówią marynarze, tratują miny.

Dla usuwania min posiada

trawler specjalny przyrząd, zwany trałem. Jest to długa lina stalowa, umocowana końcem do dwóch trawlerów, które płyną równolegle tak, że w postaci wygiętego łuku ciągnie się na pewnej głębokości za trawlerami. Lina ta zaopatrzona jest w nożyce, które przecinają liny kotwiczne min, o ile znajdują się na drodze trału. Gdy linka kotwiczna miny zostanie przecięta, mina wypływa na powierzchnię wody, a wówczas trawler wystrzela z karabinu maszynowego lub małych dział niszczycielskich. Są również małe trały, które ciągnie tylko jeden trawler.

Widzimy więc, że rola trawlerów w marynarce wojennej jest bardzo poważna. Jest to bowiem jednostka w walce morskiej nieod-

zowna. Ona to zabezpiecza całą flotyllę przed strasznym niebezpieczeństwem min morskich — jednej z najgroźniejszych broni na morzu.

Zapytałby się ktoś dlaczego trawler nie może ulec najechaniu na minę podwodną? Otóż okręt tego rodzaju jest zbudowany w ten sposób, że zanurza się bardzo płytko, a miny przeważnie zatapiane są na głębokości większej niż zanurzenie trawlerów. Nie wyklucza to jednakże możliwości zetknięcia się z minami, które nieprzyjaciel może ustawić specjalnie tuż pod powierzchnią morza. To też wypadki tego rodzaju zdarzały się bardzo często w czasie wojny światowej. Służbę zaś na trawlerach zalicza się do najniebezpieczniejszych w marynarce wojennej.

### Radjoprogram z Warszawy

**Sobota, 13. 10.:** 6,45 audycja poranna; 12,10 muzyka taneczna; 13,00 dziennik południowy; 13,05 drobne utwory skrzypcowe (płyty); 15,45 nowości (płyty); 16,30 wesoła audycja dla dzieci; 17,00 pieśni; 17,20 warjacje fortepianowe; 17,50 odczyt z cyklu „Dom i rodzina”; 18,00 wiadomości rolnicze; 18,10 Życie kulturalne i artyst. stolicy; 18,15 muzyka lekka; 18,45 „W gościnie u KOU’u”; 19,00 piosenki ludowe; 19,20 „Szamoty — gród Halski z Ostroga”; 19,30 fantazje jazzowe (płyty); 20,00 muzyka lekka; 20,45 dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 koncert popularny; 21,45 „Wieś w literaturze bolszewickiej”; 22,00 koncert reklamowy; 22,15 muzyka taneczna; 23,05 Łoża Szyderców nadaje obrazek „Proszę Kochanego sądu!”; 23,35 muzyka salonowa.

**Niedziela, 14. 10.:** 9,00 audycja poranna; 10,30 nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 12,10 poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 13,00 „Przez lady i morza”; 13,15 dalszy ciąg poranku; 14,00 fantazje operetkowe; 15,00 pogadanka rolnicza; 15,15 pieśni; 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 dalszy ciąg pieśni; 15,45 „Wrażenia z pobytu robotnika w Bułgarii”; 16,00 „Janosikowa ostateńca wyprawa zbójcka”; 16,20 recital wiolonczelowy; 16,45 „Łamigłówni”; 17,00 muzyka do tańca; 17,50 Żywot zasłużonego obywatela (pamiętnik d-ra Lasockiego); 18,00 Teatr Wyobraźni dla uczczenia 125-iej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego nadaje skróty dramatu p. t. „Horsztyński”; 19,15 „Człowiek czynu — człowiek nauki”; 19,30 koncert chóru „Eryano”; 19,50 feljeton aktualny; 20,00 koncert wieczorny; 20,45 dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00

„Na wesołej lwowskiej fali”; 21,45 wiadomości sportowe; 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,15 koncert reklamowy; 22,30 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 15. 10.: 6,45 audycja poranna; 12,10 koncert; 13,00 dziennik południowy; 13,05 tańce i pieśni ludowe; 15,30 wiadomości o eksporcie polskim; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 koncert orkiestry salonowej; 16,45 lekcja języka niemieckiego; 17,00 recital śpiewaczy; 17,25 Skrzynka pocztowa; 17,35 rosyjska muzyka symfoniczna z płyt; 17,50 „Gospodarka człowieka na morzu”; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 recital fortepianowy; 18,45 „Ostatnia jesienna wycieczka” — pogadanka dla dzieci starszych; 19,00 audycja żołnierska; 19,25 Chwilka społeczeństwa; 19,30 „W ojczyźnie Napoleona”; 20,00 muzyka lekka i popularna; 20,45 dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 koncert historyczny muzyki polskiej; 21,45 „Technika i kultura”; 22,00 koncert reklamowy; 22,15 melodie filmowe (płyty); 23,05 muzyka taneczna.

### Jedno nie nadaje się do wszystkiego...

pomyślała pani Wanda, gdy miała przystąpić do prania jedwabnej bluzki i wełnianego sweterka. „Szkoda, że nie jest to tak łatwe, jak pranie białej bielizny”. „A jednak jest — powiedziała jej przyjaciółka — o ile użyjesz Radionu. Bo Radion pierze wszystko, białynę białą i kolorową, jedwabie i wełnę.” Dzisiaj pani Wanda nie potrzebuje się zastanawiać, jak uprać delikatne tkaniny. Bierze Radion, który już wypróbowała. Radion pierze wszystko.

### O WSZYSTKIEM MOŻNA Z NIM MÓWIĆ.....

tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materiał do rozmowy.

## ZNALAZŁAM! PUDER PRZYLEGAJĄCY

poмимо wiatru, słońca lub deszczu, uprawianie sportów lub tańca — oraz nadający skórę gładką, nieopisanie piękno i świeżość. Niema już blyszczącego nosa i potyskujących, zgrzanych twarzy. 3.000.000 kobiet — gwiazdy sceny i ekranu, znane piękności, piękne kobiety wszystkich krajów świata — używają znakomitego paryskiego pudru Tokalon na Plan-cie Kremowej.



Spróbuj Pudru Tokalon, a nigdy nie użyjesz już żadnego innego pudru.

### Specjalista chorób oczu i operator

Dr. med. Leopold Blind przeprowadził się na ul. Wybickiego 33 naprzeciw Ubezpieczalni Społecznej telefon 822.

**PROSZKI**  
**«KOWALSKINA»**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM  
**BOLACH GŁOWY**  
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM  
„SERCE W DIERŚCIENIU”  
FABRYKA CHEM-FARMAC, ARKOWALSKI, WARSZAWA

**Czytelniku!** Powołaj mi bezpłatnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określ kim jesteś, kim być możesz. Poradź jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń karmicznych szczęśliwy numer Twego losu Loterii Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem posytnego pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia. Czytelnikom „Gazety Grudziądzkiej” wysyłam horoskop bezpłatnie. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122327 wybrany przezemnie, padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabala Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10 000 złotych (—) E. Zausznica, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 5 000 złotych (—) Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 — 5 000 zł. (—) Aksinczyówna Helena, poeta Hotabieze 5 000 zł. (—) Marjan Łomnicki, Podhajce, 5 000 zł. — Przyjęcia osobiste cały dzień. Warszawa, Redakcja „Świt”, Żółwia 47, Psychografolog Szylar Szkolnik. Ogłoszenie załączyć.

### Poważna fabryka wyrobów gumowych

poszukuje prowadzącego roboty przy kalandrze. Wymagana grun to wna znajomość powlekania tkanin ciągnięcia płyt Oferdy Pod „Kalander” składają do adm. „Gazety Grudziądzkiej”.

### Uczeń ogrodnicy

z uczelnej rodziny potrzebny od 15 X. 34 Ogrodnictwo Fr. Jagielski Teżew Pomorze Chłodna 5

### Drobne ogłoszenie

jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

**Hodowla drzew i krzewów owocowych**

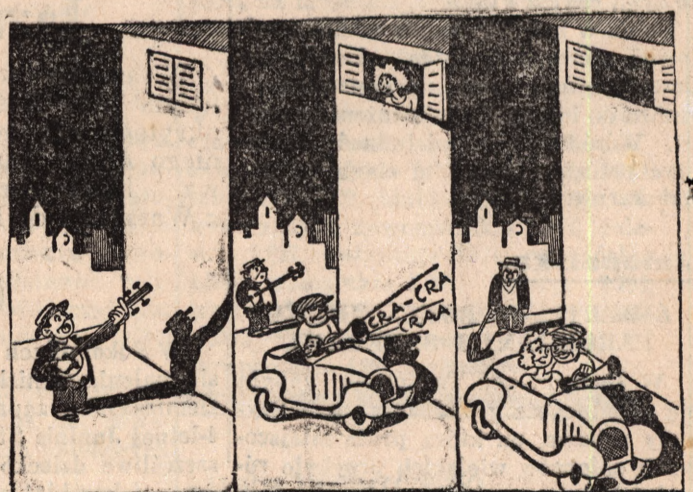
Dzielo to pisane przez prof. J. Brzezińskiego zostało odznaczone I. nagrodą na konkursie Akademii Umiejętności w Krakowie. Autor omawia w niem specjalnie formowanie drzewa, zasady wzrostu i cięcia, cięcia na owoc gruszy, jabłoni, brzoskwiń, odmiany tychże, rozmieszczenie i ostony oraz różne inne roboty przy drzewach owocowych.

**Cena wraz z przesyłką 5,55. zł.**

Przysyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań, 200.420.

**Zamówienie przysyłać należy: Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.**

### HUMOR ZAGRANICZNY



Dwaj rywale.